

Sygnatura akt VI Ka 1012/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 lutego 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSO Grzegorz Kiepura (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r.

przy udziale Bożeny Sosnowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy

1. **A. F.** ur. (...) w Ś.

syna A. i D.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64§2 kk, art. 245 kk

2. **A. M.** ur. (...) w P.

syna K. i U.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk, art. 145 kk, art. 190§1 kk

3. **T. W.** ur. (...) w Ś.

syna H. i B.

oskarżonego z art. 190§1 kk, art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 15 września 2014 r. sygnatura akt VI K 457/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów M. J. i A. A. (2) kwoty po 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmujące kwoty po 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony odpowiednio oskarżonych A. F. i A. M. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1012/14

UZASADNIENIE

A. F. został oskarżony o to, że:

I. w listopadzie 2007 r., w P., działając wspólnie i w porozumieniu z A. M., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez kilkakrotne groźby pobicia i ugodzenia nożem usiłował doprowadzić D. B. do rozporządzenia mieniem w kwocie 200-300 zł miesięcznie, przy czym A. F. zarzuconego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 25.05.1998 r., sygn. akt II K 276/96, za przestępstwo z art. 210 § 1 dkk i art. 158 § 1 dkk w zw. z art. 10 § 2 dkk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 25.11.1997 r. do dnia 16.07.1999 r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 2.03.2005 r., sygn. akt II K 593/02, za przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od 18.03.2002 r. do dnia 28.03.2002 r., od dnia 10.05.2006 r. do dnia 28.07.2006 r. i od dnia 1.09.2006 r. do dnia 2.12.2006 r., tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 2 kk;

II. w listopadzie 2007 r., w P., groził D. B. pobiciem w celu wywarcia wpływu na świadka i zapobieżeniu zgłoszenia przez pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie popełnionym na jego szkodę, tj. o przestępstwo z art. 245 kk;

A. M. został oskarżony o to, że:

III. w listopadzie 2007 r., w P., działając wspólnie i w porozumieniu z A. F., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez kilkakrotne groźby pobicia i ugodzenia nożem, usiłował doprowadzić D. B. do rozporządzenia mieniem w kwocie 200-300 zł miesięcznie, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

IV. w listopadzie 2007 r., w P., groził D. B. pobiciem oraz pobiciem jego żony i pozbawieniem życia jego dziecka, w celu wywarcia wpływu na świadka i zapobieżeniu zgłoszenia przez pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie popełnionym na jego szkodę, tj. o przestępstwo z art. 245 kk;

V. w okresie od 2005 r. do 15 listopada 2007 r., w P., wielokrotnie groził D. B. pobiciem, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, iż będą spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk;

T. W. został oskarżony o to, że:

VI. w listopadzie 2007 r., w P., kilkakrotnie groził pobiciem D. B., przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, iż zostanie spełniona, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk;

VII. w listopadzie 2007 r., w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez groźbę pobicia usiłował doprowadzić D. B. do rozporządzenia mieniem w kwocie cotygodniowej wypłaty kwoty 200 zł, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk.

Wyrok został zaskarżony w całości przez prokuratora na niekorzyść oskarżonych.

Odwołujący się zarzucił orzeczeniu:

1) obronę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść, polegającą na naruszeniu normy art. 366 § 1 kpk, nakazującej przewodniczącemu czuwanie nad prawidłowym przebiegiem rozprawy i baczenie, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, do czego konieczne było m.in. bezpośrednio przesłuchanie świadka K. B., poprzez zaniechanie przeprowadzenia tej czynności czy to w formie przesłuchania na rozprawie, czy też przesłuchania tego świadka w miejscu jego zamieszkania przez wyznaczonego sędziego, skoro świadek nie stawiał

się z powodu sygnalizowanych przez niego przeszkód zbyt trudnych do usunięcia w postaci konieczności opieki nad dziećmi;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznej i niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie dowodów i wysnuciu przez sąd pierwszej instancji wniosku, iż oskarżeni A. F., A. M. i T. W. nie popełnili zarzuconych im czynów zabronionych, podczas gdy zebrany materiał dowodowy prowadzi do wniosku przeciwnego.

W oparciu o podniesione zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu.

Apelacja nie jest zasadna. Wbrew jej wywodom sąd rejonowy nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, ani też nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia. Sąd rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, z uwzględnieniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych, a stanowisko w przedmiocie uniewinnienia oskarżonych należycie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, wskazując jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Wszelkonna i wnikliwa analiza zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziła sąd pierwszej instancji do przekonania, iż w sprawie brak jest dowodów, które pozwoliłyby na kateryczne i pewne ustalenia, iż oskarżeni popełnili czyny zarzucane im w akcie oskarżenia. Sąd odwoławczy tę ocenę podziela. Argumenty podniesione we wniesionym środku odwoławczym nie pozwoliły na skuteczne podważenie ustaleń sadu rejonowego.

Podkreślić należy, iż jedynymi dowodami wskazującymi na sprawstwo i winę oskarżonych w zakresie postawionych im zarzutów były zeznania D. B. i K. B. złożone w postępowaniu przygotowawczym. W pisemnych motywach wyroku sąd pierwszej instancji przekonująco uzasadnił dlaczego zeznaniom tym nie dał wiary.

Sąd rejonowy słusznie zwrócił uwagę na tę część zeznań D. B., w której stwierdził on, iż oskarżony A. M. na przełomie sierpnia i września 2007 r. miał przyjść do jego mieszkania wraz z A. F. i wypowiadać groźby karalne, przy czym informację tę uzyskał od żony K. B. (k. 3, 22). Z zeznań K. B. złożonych w śledztwie nie wynika, aby do takiej wizyty miało dojść właśnie w tym czasie (k. 10, 198), co więcej, na rozprawie stwierdziła ona katerycznie, iż „Te groźby miały miejsce tylko w 2004 r.” (k. 1971 – verte). Jak ustalono na podstawie informacji dyrektora Aresztu Śledczego w T. w okresie tym A. M. pozbawiony był wolności, nie mógł zatem jednocześnie przebywać w mieszkaniu D. B. i grozić mu popełnieniem przestępstwa (k. 919). Okoliczność ta musi rzutować na ocenę całości zeznań świadka D. B. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Skoro bowiem świadek relacjonuje zdarzenie, które obiektywnie nie mogło zaistnieć, powołując się przy tym na relację żony, to jego wiarygodność w odniesieniu do pozostałych depozycji również musi budzić wątpliwości. Zauważyć też należy, że zeznania D. B. złożone w śledztwie cechowała chaotyczność i brak precyzji, zwłaszcza w odniesieniu do czasu, w którym oskarżeni mieli mu grozić. Zwraca uwagę treść opinii biegłej psycholog. We wszystkich trzech sporządzonych opiniach biegła jednoznacznie stwierdza, iż świadka charakteryzuje wzmoczona skłonność do konfabulacji oraz podatność na sugestie. Wnioski opinii tłumaczą przyczyny relacjonowania przez świadka zdarzeń, które nie miały miejsca (k. 930-932, 1521-1523, 1987-1989). W sytuacji zatem, kiedy w postępowaniu sądowym świadek stanowczo odwołał zeznania z postępowania przygotowawczego, nie może dziwić, iż sąd pierwszej instancji nie przyjął ich za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Analiza zeznań K. B. z postępowania przygotowawczego prowadzi do wniosku, iż koncentrowały się one wokół zdarzeń, które miały miejsce w latach ubiegłych (k. 10, 198). Po ich odczytaniu w toku postępowania sądowego świadek sprecyzowała, iż zdarzenia, o których zeznawała w śledztwie miały miejsce przed rokiem 2005 (k. 782, 1484, 1971 – verte), a zatem przed okresem, który został objęty aktem oskarżenia. Z jednej strony sąd dysponował więc chaotycznymi, mało precyzyjnymi i częściowo wzajemnie sprzecznymi zeznaniami D. B. i jego żony K. B., z postępowania przygotowawczego, mającymi potwierdzać sprawstwo oskarżonych, które ostatecznie w trakcie

rozprawy zostały odwołane, z drugiej natomiast – stanowczymi i konsekwentnymi wyjaśnieniami oskarżonych, którzy w toku całego procesu, tak w śledztwie, jak i na rozprawie, nie przyznali się do winy. W tym stanie rzeczy nie może zaskakiwać, że przymiotem wiarygodności sąd obdarzył wyjaśnienia oskarżonych. Nie są pozbawione słuszności zastrzeżenia sądu rejonowego co do sposobu i trybu przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym świadków D. B. i K. B., wynikające zarówno z zeznań tych świadków złożonych na rozprawie, jak i z nietypowego sygnowania przez D. B. protokołów przesłuchania.

Odnosząc się do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art. 366 § 1 kpk, poprzez zaniechanie bezpośredniego przesłuchania świadka K. B. na rozprawie, czy też przesłuchania tego świadka w miejscu jego zamieszkania, zauważyć należy, iż obecny na rozprawie w dniu 9.09.2014 r. prokurator, ani nie sprzeciwił się odczytaniu zeznań tego świadka, ani też nie domagał się uzupełnienia przewodu sądowego poprzez bezpośrednie przesłuchanie świadka (k. 2373); dziwić zatem musi, że zarzut tego rodzaju podniesiony został dopiero w apelacji. Przypomnieć należy, iż K. B. przesłuchiwana była trzykrotnie przed sądem, a jej zeznania co do istoty były niezmiennie. Rozpoznając sprawę po raz czwarty sąd rejonowy wykazał niezbędną inicjatywę mającą na celu bezpośrednie przesłuchanie świadka, jednak próby doprowadzenia świadka okazały się nieskuteczne. W sytuacji ustalenia, iż K. B. przebywa zagranicą sąd był więc uprawniony do odczytania jej zeznań z postępowania przygotowawczego i sądowego (art. 391 § 1 kpk). Bezpośrednie przesłuchanie K. B. nie było konieczne także z tego powodu, że z jej zeznań składanych przez sądem wynikało jednoznacznie, iż zdarzenia, o których relacjonowała w postępowaniu przygotowawczym miały miejsce przed 2005 r., a zatem nie miała ona wiedzy na temat zdarzeń objętych aktem oskarżenia. Reasumując, stwierdzić należy, iż brak bezpośredniego przesłuchania tego świadka, nie mógł mieć wpływu na treść orzeczenia. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze ma swoje uzasadnienie w treści art. 636 § 1 kpk.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone okoliczności orzeczono jak na wstępie.